

Protokół nr 10/2013
z XLI sesji Rady Miejskiej w Serocku w dniu 28 października 2013r.

Sesja odbyła się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, Rynek 21

Początek sesji o godz. 14.30.

Obecni radni wg załączonej listy obecności (załącznik nr 1).

Obecni sołtysi wg załączonej listy obecności (załącznik nr 2).

Obecni zaproszeni goście wg załączonej listy obecności (załącznik nr 3).

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Serocku o działalności między sesjami.
4. Informacja Burmistrza Miasta i Gminy Serock o działalności między sesjami.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr 282/XLVI/97 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 24.01.1997r. w sprawie nadania nazw ulicom we wsi Jadwisin.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej we wsi Jadwisin nazwy.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej w Serocku.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na 2014 rok.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania nagrody za wysokie osiągnięcia w dziedzinie kultury.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli Ośrodka Pomocy Społecznej z realizacji zadań gminy w zakresie przeciwdziałania narkomanii i alkoholizmowi oraz przemocy w rodzinie w 2012r.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli Referatu Finansowo-Budżetowego z realizacji zadań jednostek pomocniczych gminy realizowanych w ramach funduszu sołeckiego w I półroczu 2013r.
15. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.
16. Sprawy różne.
17. Zamknięcie sesji.

1.
Otwarcie sesji

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Otwieram XLI sesję Rady Miejskiej w Serocku. Chciałbym serdecznie powitać sołtysów, kierowników, pracowników Urzędu Miasta i Gminy w Serocku, Panią Skarbnik. Witam serdecznie Panów Burmistrzów, Państwa radnych.”

Poinformował, że w sesji bierze udział 13 radnych (nieobecni radni: Justyna Matuszewska, Agnieszka Oktaba), co stanowi quorum, przy którym Rada Miejska może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

2.
Przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Wraz z zaproszeniem na dzisiejszą sesję Państwo radni otrzymali porządek obrad. Czy są jakieś postulowane zmiany do jego treści? Nie widzę zgłoszeń z sali.”

Następnie poddał przedstawiony porządek obrad pod głosowanie.

W głosowaniu

Porządek obrad został przyjęty przy 13 głosach za- jednogłośnie.

3.
Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Serocku o działalności między sesjami

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„W okresie między sesjami na moje ręce wpłynął szereg pism:

- pismo z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej dotyczące infrastruktury kanalizacyjnej na terenie Zegrza Północnego pozostającej w zasobie Skarbu Państwa. Jest to wezwanie do zawarcia umowy. Mamy taki spektakl dotyczący m.in. wymiany zdań między gminą a WAM, jeśli chodzi o możliwość przejęcia infrastruktury, jak również obowiązków wynikających z ustawy.
- wystąpienie Pana Burmistrza do właścicielki jednej z aptek na terenie Miasta i Gminy Serock zmierzające w swej treści do wynegocjowania dostępności tych aptek w weekendy. Dodam, że w dniu jutrzejszym Zarząd Powiatu będzie debatował nad projektem uchwały Rady Powiatu regulującym te kwestie. Mam nadzieję, że postulaty gminy zmierzające ku zwiększeniu dostępności zostaną uwzględnione.
- pismo związane ze sprzedażą działek położonych w Zegrzu przez Zespół Gospodarki Nieruchomościami i Marketingu Agencji Mienia Wojskowego, zwracające uwagę na konsekwencje sprzedaży działek odcinających część nieruchomości z funkcją publiczną od możliwość skomunikowania z drogą publiczną. Adresatem pisma jest Pan Burmistrz.
- Chciałbym podziękować Panu sołtysowi Zakolskiemu za protokół z zebrania wiejskiego w Cuplu, na którym zostały poruszone kwestie związane z funkcjonowaniem sołectwa.
- w drodze mailowej wysłany w piątek 25.10.2013r. apel Prezydenta RP dotyczący uczczenia 25 rocznicy transformacji systemowej poprzez zagospodarowanie polskiej wolności. Apel dotyczy włączenia się w obchody 25 lat zagospodarowania polskiej wolności. Myślę, że tradycyjnie w tej gminie znajdziemy godny sposób, żeby uczcić te obchody. Będziemy obchodzić również 25 lat samorządu, myślę, że to dobry moment w 2014r. żeby odwołać się do tej, myślę, że dającej satysfakcję przyszłości.

-odpowiedź na zapytania radnego Rafała Tyka złożone na posiedzeniu Komisji Kultury, Oświaty i Sportu.

- pismo do Dyrektora Oddziału Regionalnego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w Warszawie dotyczące przekazania na rzecz gminy Serock kanalizacji sanitarnej w Zegrzu.

- wniosek grupy radnych dotyczący ustawienia kontenerów na odpady segregowane.

- wnioski do projektu budżetu na 2014r. złożone przez radnego Rafała Tyka, radnego Józefa Lutomirskiego.

- w ramach wniosków do budżetu wpłynęło również wystąpienie Rady Rodziców Szkoły Podstawowej im. Jerzego Szaniawskiego w Jadwisinie.

- odpowiedź na zapytania Pana radnego Rafała Tyka i Pana radnego Marka Szajdy.

- wystąpienie do Pana Starosty odnośnie uwag gminy, jeśli chodzi o rozkład pracy aptek.

- wystąpienie Pana Burmistrza dotyczące przekazania uchwał na dzisiejszą sesję.

- informacja o ogłoszonych i rozstrzygniętych przetargach inwestycyjnych w miesiącu październiku.

- informacja o posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 16.10.2013r.

Chciałbym odwołać się do obowiązku wynikającego z ustawy o samorządzie gminnym dotyczącego przedstawienia informacji o analizie oświadczeń majątkowych. Na moje ręce zostały złożone informacje dotyczące oświadczeń majątkowych radnych. Na poprzedniej sesji wspomniałem, że w dwóch podejściach Urząd Skarbowy w Legionowie do tego się odniósł. Najpierw zostało skierowane jedno pismo, po czym sprostowanie. Nie będę wymieniał z imienia i nazwiska Państwa radnych, którzy mieli jakiekolwiek uwagi. Dostępną dużą grupą radnych nie odnotowała żadnych uwag w oświadczeniach, które zostały złożone. Uwagi, które zostały zgłoszone, dotyczącą m.in. braku wskazania tytułów prawnych do wykazanych w oświadczeniu nieruchomości, nie dołączenie kopii zeznania PIT-37 za rok 2012, nie podano rodzaju gospodarstwa rolnego, w jednym przypadku nie wykazano wszystkich uzyskanych dochodów. Z informacji z Urzędu Skarbowego nie mam żadnych uwag, które by sugerowały, że zostały wszczęte jakiekolwiek postępowania w tej materii. Urząd Skarbowy nie ma też obowiązku informowania o takich ruchach. Przypomnę, że właściwym organem jest Dyrektor Izby Skarbowej i może w terminach ustawowych wszcząć postępowanie, jeśli uzna taką zasadność.

Wpłynęły od Wojewody Mazowieckiego informacje dotyczące analizy oświadczenia majątkowego Pana Burmistrza i mojego. W odniesieniu do tych oświadczeń Wojewoda nie zgłosił żadnych uwag.

Drugi pakiet informacji dotyczy oświadczeń majątkowych złożonych przez pracowników Urzędu Miasta i Gminy Serock. Odnośnie informacji dotyczącej analizy oświadczeń majątkowych przesłanej z Urzędu Skarbowego w Nowym Dworze Mazowieckim oraz Urzędu Skarbowego w Puławach nie stwierdzono uwag w zakresie należącym do kompetencji. Odnośnie analizy dokonanej w Urzędzie Skarbowym w Legionowie, również bez podania nazwisk pracowników, nie podano stanu zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu na dzień 31.12.2012r., nie podano tytułu prawnego do nieruchomości, brak wpisu w jednej z pozycji. To wszystkie uwagi, jeśli chodzi o pracowników. Gratuluję Państwu dyscypliny i metody, która jest satysfakcjonująca z punktu widzenia Urzędu Skarbowego.”

(Na posiedzenie sesji przybyła radna Justyna Matuszewska).

4.

Informacja Burmistrza Miasta i Gminy Serock o działalności między sesjami

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Trwają intensywne prace związane z projektem budżetu. Jesteśmy w połowie drogi, mamy już uzgodnione propozycje z jednostkami organizacyjnymi.

Odbył się Kongres Gmin Wiejskich. Blisko 700 wójtów, burmistrzów spotkało się na terenie województwa mazowieckiego i na terenie naszej gminy. Byli też przedstawiciele rządu, głównie z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Najwięcej czasu poświęcono nowej perspektywie pieniężnej 2014-2020. Jest kwestionowany podział środków finansowych zaproponowany przynajmniej wstępnie, jak Państwo wiecie część pieniędzy z programów rozwojowych, z których my przede wszystkim korzystamy ma być przesunięta na dopłaty bezpośrednie. Oczywiście nikt tego nie kwestionuje, że polski rolnik powinien przynajmniej w części rok po roku dorównywać dopłatą rolnikowi zachodniemu, ale nie powinno to być kosztem programów rozwojowych. Z jednej strony ważne jest, aby ludzie mieszkający czy pracujący na wsi też się bogacili, też urozmaicali, unowocześniali swoje gospodarstwo, ale równie ważne i cenne jest też, aby infrastruktura wiejska mogłaby być modernizowana czy po prostu budowana, bo trudno sobie wyobrazić, żeby było inaczej. Było to mocno zasygnalizowane. Była również podniesiona kwestia związana z oświatą, czyli przedszkola, dopłaty do przedszkoli, jak również wysokość subwencji oraz zmiany w Karcie Nauczyciela.

Trwają intensywne prace związane z realizacją projektu realizowanego wspólnie z gminą Nieporęt. Złożyliśmy wspólnie z gminą Nieporęt wnioski o płatność. Mamy nadzieję, że pod względem formalnym są one poprawne, czekamy na stanowisko Mazowieckiej Jednostki Wdrożeniowej. W tym celu spotkaliśmy się z Panem Dyrektorem Mazowieckiej Jednostki Wdrożeniowej, mieliśmy okazję go zaprosić i przyjąć na terenie gminy.

Złożyła nam wizytę delegacja miast ukraińskich z Przewodniczącym Związku Miast na Ukrainie. Była to cenna lekcja i wymiana doświadczeń. Myślę, że to również w przyszłości będzie kontynuowane.”

5.

Interpelacje i zapytania radnych

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Przypominam sobie wnioski Pana radnego Krzyczkowskiego o to, żeby dyskusję na temat ważnych tematów przesunąć na początek sesji. Chciałem wykonać taki gest w tą stronę, wiem, że połowiczny. Jeśli Państwo radni przedstawicie kwestie, które mają znaczenie z waszej perspektywy, czy też perspektywy całej gminy, to osoby zainteresowane tą kwestią będą miały szansę zostać i wysłuchać tych odpowiedzi w dalszej części sesji. Drugi argument jest taki, że urzędnicy, których zapytamy być może w tym punkcie, będą mieli szansę, żeby w tych bardziej skomplikowanych przypadkach do końca sesji jakieś informacje przygotować.”

Radny Wiesław Żmijewski

„Sprawa dotyczy pogłębienia Bugu. Współczuję tym osobom, które tam mieszkają. Mówi się, że będzie zima stulecia, bo nie daj Boże, gdyby ta zima była i ta sytuacja się powtórzyła. Pieniądze miały być zabezpieczone, była mowa o 10 mln zł, teraz to wszystko ucichło. Uważam, że sprawa jest bardzo ważna i trzeba dążyć do tego, aby rozwiązać tą sprawę pozytywnie.

Druga sprawa dotyczy drogi na Kanię- Bindugi. Jest to temat, który ciągnie się kilka lat. Od osób odpowiedzialnych za to usłyszałem, że są pieniądze, że będzie to robione. Widzę, że ta sprawa również ucichła.

Kolejna sprawa dotyczy rozdziału w Gąsiorowie. Doszło tam już do rękoczynów. Teraz podejrzewam, że ta sprawa zaczyna odżywać na nowo, że może dojść do bardziej konkretnych rzeczy. Chciałem serdecznie podziękować Panu Burmistrzowi i Pani Kierownik Gwaderze. To jest człowiek, który jest profesjonalistą, naprawdę wie, czego chce i można się do niej zwrócić. Niektóre sprawy potrafi przewidzieć we właściwy sposób. Jeszcze raz chciałbym serdecznie podziękować Panu Burmistrzowi i Pani Kierownik za serce i zaangażowanie."

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Na wstępie chciałbym podziękować Panu Przewodniczącemu za rozpatrzenie mojego wniosku.

Do Pana Burmistrza mam prośbę, może udałoby się wystąpić do sądów, żeby przyspieszyć tą sprawę dróg granicznych z lasami. Mieszkańcy coraz bardziej naciskają na to, utknęło to w jednym punkcie i od trzech lat nic się tam nie dzieje. W związku z tym moja prośba, aby tą sprawę bardziej ruszyć."

Radna Grażyna Woźnicka

„Panie Przewodniczący, chciałabym usłyszeć informację czy w okresie między sesjami albo od daty 3 września wpłynęła na Pana ręce informacja od Starosty w sprawie rekultywacji wyrobiska odpadów w Dębinkach."

Radny Rafał Tyka

„Mam pytanie do Pana Przewodniczącego dotyczące przekazywania pism kierowanych do radnych Rady Miejskiej w Serocku. Dlaczego informacje czy kserokopie pism nie są przekazywane do radnych Rady Miejskiej w Serocku, mimo że są kierowane do Rady Miejskiej w Serocku i do radnych Rady Miejskiej w Serocku z wyszczególnieniem. Podam przykład swoich ostatnich kilku pism z przełomu ostatnich dwóch miesięcy, które również były kierowane do radnych Rady Miejskiej w Serocku."

6.

Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr 282/XLVI/97 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 24.01.1997r. w sprawie nadania nazw ulicom we wsi Jadwisin

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Zgłaszamy projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 282/XLVI/97 podjętej przez Radę Miejską w Serocku 24.01.1997r. dotyczącej nadania nazw drogom położonym we wsi Jadwisin. Państwo macie załącznik graficzny do uchwały, w którym przedstawiono przebieg dróg m.in. nadanych tą uchwałą z 1997r. a dotyczących ul. Konwaliowej i prostopadłych do niej 3 ulic: ul. Wiśniowej, ul. Wrzosowej i ul. Jaśminowej. Propozycja tej uchwały dotyczy zmiany nazwy ulicy Konwaliowej na ul. Jeżynową. Uzasadnione jest to faktem, że podjęta w 1997r. nazwa ul. Konwaliowa nie była przez mieszkańców miejscowości Jadwisin używana, wykorzystywana a nazwa ta była zwyczajowo traktowana w odniesieniu do drogi, która jest przedłużeniem drogi ul. Akacyjowej, zaczynającej swój bieg od ul. Szkolnej. Aby usankcjonować przyjęty zwyczaj przez mieszkańców proponujemy, aby tą nazwę przenieść w odniesieniu do innej drogi, która faktycznie jest używana przez mieszkańców a nazwę ul. Konwaliowa zamienić na ul. Jeżynowa. Dodam, że użytkownik wieczysty tej drogi-Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin wyraził zgodę na taką zmianę. W odniesieniu do

drogi dawnej ul. Konwaliowej nie nadano żadnego adresu nieruchomości, wszystkie budynki, które wykazane są na mapie posiadają adresy od nazw ulic poprzecznych, tj. ul. Wiśniowa, ul. Wrzosowa i ul. Jaśminowa. Zmiana ta nie będzie wymagała wymiany dowodów osobistych czy innych dokumentów i nie będzie uciążliwa dla właścicieli nieruchomości zlokalizowanych wzdłuż tej drogi.”

***Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej
Wiesław Żmijewski***

„Na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z Komisją Spraw Obywatelskich projekt uchwały został rozpatrzony i zaopiniowany pozytywnie.”

Radny Rafał Tyka

„Projekt uchwały był dyskutowany podczas połączonych komisji w piątek. Większością głosów połączonych komisji projekt ten został zaaprobowany. W tamtym momencie ja nie miałem świadomości jak na ten temat zapatrują się mieszkańcy. Bardzo ważna kwestia, którą poruszyłem i zapytałem Panią Kierownik Gwaderę w jaki sposób nazewnictwo to nie odpowiada mieszkańcom, ponieważ Pani Kierownik użyła zwrotu, że nie odpowiada to mieszkańcom. Po pierwsze z tego co powiedziała Pani Kierownik nie było żadnych konsultacji z mieszkańcami ani ustnych, ani w formie zebrania, ani w formie listownej. Dziwi mnie bardzo skąd jest taka opinia, że to nazewnictwo nie odpowiada mieszkańcom. Druga sprawa jest taka, że obecna ul. Konwaliowa jest traktowana w ten sposób, że pozostałe ulice boczne, czyli ul. Wiśniowa, ul. Wrzosowa, ul. Jaśminowa, ul. Malinowa jest traktowane od tej ulicy jako osiedle na ul. Konwaliowej. Naszą decyzją podczas połączonych komisji i tą propozycją robimy zamęt, ponieważ mieszkańcy obecni przyzwyczaili się do tej ulicy i nie widzą potrzeby, żeby tą nazwę zmieniać. Wydaje mi się, że proponując taką nazwę ulicy, wychodząc przed szereg, działamy przeciwko pojęciu demokracji lokalnej. Skoro mieszkańcy sami nie wnosili o zmianę nazwy, to dlaczego mieszkańców większości w komisjach czy większością w Radzie uszczęśliwiać na siłę. Nie widzę żadnego powodu, ponieważ wręcz mieszkańcy na taką sytuację się nie godzą.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Chciałem zapytać o tryb wprowadzania tej zmiany. Czy tylko w załączniku graficznym pojawia się wzmianka o ul. Konwaliowej? Rozumiem, że w części normatywnej nie ma tego zapisu?”

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Tak, zmiana dotyczy tylko załącznika graficznego do uchwały.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 381/XLI/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 28 października 2013r. zmieniającą Uchwałę nr 282/XLVI/97 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 24.01.1997r. w sprawie nadania nazw ulicom we wsi Jadwisin.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy 9 głosach za, 1 głosie przeciw i 4 głosach wstrzymujących (załącznik nr 4).

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej we wsi Jadwisin nazwy

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Jest to kontynuacja poprzedniej uchwały. W momencie kiedy podjęliście Państwo uchwałę w sprawie nadania drodze ul. Jeżynowa, ul. Konwaliowa została nazwą uwolnioną. Zatem nie ma przeszkód ku temu, aby ta nazwa zaistniała w odniesieniu do drogi, która stanowi część działki nr 80/2 i część działki nr 49/7 oraz działek, które stanowią poszerzenie tej drogi, są to działki o numerze 49/18, 49/19, 47/32, 47/34, 51/25 i 51/31. Jest to droga będąca przedłużeniem ul. Akacyjowej, która swój początek będzie miała od ul. Szkolnej a będzie biegła aż do ul. Szaniawskiego. Przebieg tej drogi macie Państwo zaprezentowany na załączniku graficznym.”.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej Wiesław Żmijewski

„Na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z Komisją Spraw Obywatelskich projekt uchwały został rozpatrzony i zaopiniowany pozytywnie. Komisje proponują nadanie drodze nazwy ul. Konwaliowa.”.

Radny Rafał Tyka

„Ten temat również był poruszany na połączonych komisjach w piątek. Pan Wiceprzewodniczący Rady Pan Lutomirski wyraził taką opinię, że nie może to być mój osobisty wniosek, który dotyczył tego, aby tą drogę nazwać ul. Juliana i Ireny Rempalskich, osób zaangażowanych w tworzenie edukacji na terenie Jadwisina, w budowę szkoły, w odzyskanie terenu pod tą szkołą, ludzi, którzy w czasie okupacji nauczali pod karą śmierci. W związku z tym składam formalny wniosek, który brzmi w następujący sposób: „Nadaje się drodze, będącej własnością gminy Miasto i Gmina Serock, oznaczonej w ewidencji gruntów jako część działki nr 80/2 i nr 49/7 oraz działki nr 49/18, 49/19, 47/32, 47/34, 51/25 i nr 51/31, położonej we wsi Jadwisin, nazwę ul. Juliana i Ireny Rempalskich.”

Wniosek swój chciałbym argumentować przede wszystkim wkładem i tym co przed chwilą mówiłem. Pozwolę sobie przytoczyć pokrótce sylwetkę obojga małżeństwa, które działało nie tylko na terenie samego Jadwisina, ale również na terenie całej gminy. Informacje te pozyskałem dzięki wieloletniej Pani dyrektor szkoły podstawowej w Jadwisinie Pani Ireny Beli. „Pan Julian Rempalski przygodę ze szkołą rozpoczął w Maryninie, gdzie uczęszczał do miejscowej szkoły, do klasy czwartej, następnie kontynuował naukę w szkole tzw. „carówce” w Jadwisinie, aby ostatecznie zakończyć edukację przedlicealną w Serocku. Następnym etapem Pana Juliana Rempalskiego było liceum pedagogiczne, które ukończył w Pułtusku. Po wybuchu II wojny światowej, w duchu patriotyzmu wstąpił do Armii Krajowej. Po zakończeniu wojny osiadł w Popowie, gdzie nauczał w miejscowej szkole wraz ze swoją żoną, którą poznał jeszcze w trakcie okupacji, a która po zakończeniu Powstania Warszawskiego przedarła się w nasze okolice, uciekając przed prześladowaniem a nawet śmiercią, którą były karane osoby prowadzące tajne nauczanie w tzw. kompletach. Państwo Rempalscy przybyli do Jadwisina w latach 1950-1951, gdzie rozpoczęli działania mające na celu odzyskanie terenu pod budowę nowej szkoły (teren obecnej szkoły i Ośrodka Wypoczynku Letniego w Jadwisinie). Przy ogromnym poparciu mieszkańców Jadwisina, a także całego obwodu szkolnego Jadwisina na czele z Panem Bronisławem Krawczykiem założyli komitet budowy nowej szkoły. Walka o założenie komitetu budowy nowej szkoły kosztowała Państwa Rempalskich dużo zdrowia i wyrzeczeń. Na szczęście oboje nie poddawali się a wzajemnie się motywując doprowadzili do osobistego zaangażowania

w budowę nowej szkoły ówczesnego ministra Wieczorka, rezydującego w Pałacu Radziwiłłów w Jadwisinie. Na wniosek Komitetu Budowy Szkoły minister przysłał do Jadwisina komisję, która stwierdziła, że stan podupadającej starej carskiej szkoły nie pozwala na edukowanie dzieci na odpowiednim poziomie, jak również stale rosnąca w tamtych czasach liczba dzieci jest za duża w stosunku do pojemności szkoły. Ogromne zaangażowanie Państwa Rempalskich i mieszkańców doprowadziło do podjęcia decyzji na szczeblu ministerialnym w sprawie przyznania terenu i rozpoczęcia budowy szkoły. Budowa szkoły rozpoczęła się w roku 1959, natomiast już dwa lata później, czyli w 1961r. szkołę oddano do użytku. Otwarcia dokonał minister Wieczorek. Nowa szkoła wraz z salą gimnastyczną, był to komfort w porównaniu ze starą carską szkołą, w której w zimie zamarzały bakałarze, ubikacja była na zewnątrz a gimnastyka przez cały rok odbywała się również na zewnątrz. Nowa szkoła to był po prostu luksus. Pan Rempalski kierownikiem placówki był do 1973r. Warto nadmienić ogromny trud i poświęcenie również mieszkańców Jadwisina i okolicznych miejscowości, którzy wykonywali ostatnie prace porządkowe, często całymi nocami, mające przygotować szkołę dla 130 dzieci.” Jest tu prywatna wypowiedź Pani Ireny Beli, wieloletniej dyrektorki, która poparła mój wniosek. „Uważam, że wniosek do projektu uchwały radnego Rafała Tyka jest bardzo trafny. Upamiętni to pracę, wysiłek, trud ludzi, którzy wiele czasu, sił i zdrowia w budowę nowego budynku szkolnego w Jadwisinie, czyli upamiętni Państwa Juliana i Irenę Rempalskich.”

Chcąc ustosunkować się do Pana Wiceprzewodniczącego Lutomirskiego, mam przed sobą listę poparcia rady pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Jadwisinie dotycząca wniosku radnego Rafała Tyka, którą podpisało 13 pedagogów z grona rady pedagogicznej, m.in. z Panią Dyrektorem Jackiem na czele (załącznik nr 5). Nie jest to kompletny, ale wypełniony w 80% list poparcia, tylko dlatego, że nauczyciele pracują zmianowo i nie było wszystkich nauczycieli.”

Radny Wiesław Żmijewski

„Miałem zaszczyt prowadzić tą komisję i z tego co mówił Pan radny Tyka jest szereg niedomówień, wręcz powiedziałbym kłamstw. Faktem jest, że radny Lutomirski głosował przeciwko temu, aby tej ulicy nadać tą nazwę, jednak Pan Lutomirski sugerował, że w uznaniu wielkich zasług, jakich Państwo Rempalscy dokonali na tym terenie, tajne nauczanie Pani Rempalski prowadziła i szereg innych zasług, że należałoby to w bardziej godny sposób uczcić. Chodziło o to, aby ulicy w Jadwisinie nadać nazwę Państwa Rempalskich, poprzez kontakt z gronem pedagogicznym, rozmowy z dziećmi w szkole itd.

Jest szereg niedomówień i nieścisłości w tym, co Pan radny Tyka przeczytał. To nie minister Wieczorek, tylko Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz obiecał postawienie szkoły i tego dokonał i to jest szkoła „tysiąclatka”. Wtedy było takie modne hasło: „Tysiąc szkół na tysiąclecie, cała Polska w darze niesie. Młodzież także w tym pomaga, bo jej przyszłość i odwaga.” Jeśli się mówi, to proszę mówić prawdę i nie opluwać tego człowieka.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Chciałem Państwu wyjaśnić to co powiedział Pan radny Tyka. Ja Panu radnemu nie zarzuciłem, że Pan nie ma prawa składania wniosków. Takie stwierdzenie z moich ust nie padło i nigdy nie padnie, wręcz odwrotnie, ja mam raczej tendencję zachęcać radnych do składania wniosków a nie do tego, żeby radni nie składali wniosków. Dobrze byłoby, jeśli Pan cytuje moje słowa, nie wprowadzał obecnych na sali w błąd, bo zresztą jest to nie po raz pierwszy i nie wiem, czy uda się Panu pozbyć tej tendencji. Zresztą na sali było obecnych dużo radnych i myślę, że takie słowo z moich ust nie padło. Natomiast kwestionowałem formę w jakiej przedstawił Pan wniosek, Pan zresztą przed swoją wypowiedzią, przed złożeniem wniosku Pan kwestionował wniosek przygotowany przez Panią Kierownik

w imieniu Pana Burmistrza, który uważam był dobrze przygotowany pod względem merytorycznym. Pan zarzucał m.in. brak konsultacji z mieszkańcami. Natomiast na moje pytanie, czy Pan swój wniosek konsultował z Panem sołtysem, z radą pedagogiczną, czy Pan w ogóle go konsultował z kimkolwiek, odpowiedział Pan, że jest Pan reprezentantem i mam prawo i oczywiście ma Pan prawo, ale takie było tylko moje pytanie. Nie mam nic przeciwko temu, żeby uczcić Państwa Rempalskich, proszę takich słów nie wypowiadać. Zresztą jest tutaj obecny Pan Skośkiewicz, Pan Żmijewski, który bardzo dobrze znał Państwa Rempalskich. Ja ze szkołą podstawową w Jadwisinie miałem kontakt przez ponad 20 lat, ponieważ moje dzieci są absolwentami tej szkoły i to nazwisko z ust grona pedagogicznego często padało i zawsze w samych superlatywach i proszę nie przekształcać moich wypowiedzi, moich tendencji co do tego, że mam jakieś wątpliwości w tej kwestii. Natomiast Pańska forma, która była przedstawiona na sesji, powiedziałem, że „wyskoczył Pan jak Filip z konopi.” Takie odniosłem wrażenie, natomiast Panie radny nie zabraniam Panu składania wniosku i proszę takich rzeczy nie wypowiadać, bo ja tego po prostu nie powiedziałem.”

Radny Rafał Tyka

„Odniosę się do wypowiedzi Pana radnego Lutomirskiego, który powiedział o braku konsultacji i że wyskoczyłem jak Filip z konopi. Poprzednia uchwała, konsultacje z mieszkańcami, zagłosował Pan przeciwko mieszkańcom z Jadwisina.

Odnosnie wypowiedzi Pana radnego Żmijewskiego, ja pamiętam trochę komunę, nie mam wcale takiego złego zdania na jej temat, ale „wieszczów” i wierszyków ja nie mam zamiaru chęplić się tym itd., bo to nie jestem ja. Może Pan zapamięta to co powiem, ja nie zwalczam grzesznika, ja walczę z grzechem. Jeśli Pan zarzuca mi jakiekolwiek nieścisłości, niespójności co do Państwa Rempalskich, to zaproponuję Panu spotkanie z Panią Ireną Beli, to są słowa Pani Ireny, które ja spisałem, może w ten sposób Pan wystąpi do tej kobiety, chociaż wydaje mi się, że nie będzie to Panu tak łatwo wychodziło i przede wszystkim wypadało. Na koniec, ja nie walczę z grzesznikiem, tylko z grzechem.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Myślę, że nie jest niczyją intencją podważanie życiorysów czy chwalebnych czynów, zasług osób, które na to zasługują. Pan radny raczył nam tutaj zaproponować zbitkę myślową, całkowicie nieuprawnioną. To, że Państwo Rempalscy zasługują być może na ulicę w Jadwisinie, to tutaj nie jest przedmiotem dyskusji, nie budzi to jakichś specjalnych kontrowersji. Natomiast oczywiście czym innym jest kwestia wychodzenia z tym wnioskiem w taki a nie inny sposób. To co powiedział Pan Lutomirski cytując przysłowie, myślę, że przez trzy lata kadencji, jeśli to są tak zasłużone osoby, to był czas, żeby złożyć wniosek z podpisami, przygotowany, ze wskazaniem tej konkretnej ulicy. Szczerze mówiąc, trudno jest mi sobie wyobrazić, że gdyby ten wniosek był, nie był obarczony jakimiś wadami, żebyśmy poważnie go nie rozpatrzyli. Pański wniosek stawiany jest w atmosferze jakiegoś społecznego konfliktu, że gmina sobie upatrzyła jedyną drogę, której może nadać nazwę, że w tle zostają zasłużeni ludzie, a my próbujemy zdeprecjonować ich postawę poprzez przyznanie tej ulicy zupełnie innej, nieadekwatnej nazwy. To jest kwestia próby zmanipulowania rzeczywistości a przecież nie o to idzie. Myślę, że gdyby to było przedstawione w sposób proceduralny, zgodny z kanonami procedowania przez Radę, gdyby Pan ten wniosek złożył w odpowiednim czasie a nie jako kontra dla wniosku, który wpłynął z gminy, to ta dyskusja miałaby szansę w zupełnie inny sposób zaistnieć.

Uważam, że nawet gdyby Rada zadecydowała, że wniosek dwóch komisji jest zasadny w odróżnieniu od wniosku Pana radnego, może tak nie będzie, może się mylę, ale jest na to szansa, to wcale nie zamyka to kwestii upamiętnienia Państwa Rempalskich. Przekaz, który poszedł do społeczeństwa, widzę, że tutaj zostali zmobilizowani nauczyciele, była pani

dyrektor, że coś bezpowrotnie dzięki temu tracimy, jest zupełnie chybiony. Niestety Panie Rafale, mam wrażenie, że jest to taki standard w tych relacjach, przekazywania informacji głównie przez Pana, relacji mieszkańcy Jadwisina- Rada Miejska i to budzi później emocje zupełnie zbędne i niepotrzebne. Na końcu jest tak, co chciałbym podkreślić, z reguły jest tak, że sprawy, które być może były do załatwienia w normalnym trybie nie są załatwiane. To jest taka moja ocena stanu faktycznego.

Wielokrotnie mówiłem o tym, że jeśli macie Państwo jakieś postulaty, wnioski dotyczące kształtowania ładu, jeśli chodzi o nazewnictwo ulic, to doskonały przykład czy przedmiot do debaty w szerszym gronie, na zasadzie siadamy, zbieramy katalog wniosków, nazw, które z perspektywy komisji, radnych byłyby tutaj jak najbardziej na miejscu, nawet z zawężeniem tego zakresu wobec potencjalnych wnioskodawców. Ta inicjatywa nie spotyka się z żadnym odzewem, z reguły mamy takie akcyjne wystąpienia, bo ktoś proponuje nam coś a ja mam coś od siebie. Ponawiam ten swój argument. Ciężko w racjonalny sposób w takich okolicznościach dyskutować.

Myszę, że nikt z siedzących osób na tej sali nie ma wątpliwości co do tego, że jest różnica między nazwą Konwaliowa a imieniem Rempalscy dla konkretnej ulicy. Ja sobie nie wyobrażam, żeby nawet po przeczytaniu takiej laurki, być może w 100% wiarygodnej i prawdziwej, radny z pełną odpowiedzialnością mógł podjąć decyzję, że tak, tą osobę na pewno należy wyróżnić, bo szczerze mówiąc, nie konfrontowaliśmy tego z żadnymi innymi źródłami. To są oczywiście twierdzenia Pana radnego oparte o pamięć jednej z zasłużonych mieszanek Jadwisina, ale to nie może być jedyne źródło informacji w oparciu o które takie decyzje podejmujemy. Proszę wybaczyć, ale jeśli wchodzi w grę konkretne nazwiska, to oczekiwałbym nieco szerszej informacji ze strony osób, które się zawodowo zajmują tego typu działalnością historyczną, żeby się nie okazało, przepraszam abstrahuję od tych Państwa, że przyjęliśmy nazwę ulicy, wyróżniliśmy kogoś kto być może miał jakiś epizod w życiu kompromitujący dla tej gminy czy naszej rzeczywistości. Chociażby z tego względu formuła, którą Pan proponuje jest nie do przyjęcia.”

Radny Rafał Tyka

„Panie Przewodniczący, reasumując ten zbiór informacji, które Pan powiedział, powiem, że nawet gdyby z tego co przedstawiłem odnośnie biografii tego małżeństwa, nawet gdyby 1/100 była racją a pozostałe 99% nie, to i tak ulica jako ulica Państwa Rempalskich byłaby o wiele bardziej wskazana niż ulica Konwaliowa.

Po drugie powiedział Pan taką rzecz jak przekazywanie informacji do mieszkańców. Od samego początku, gdy jestem radnym, zwracam się z wnioskami o to, aby zapisy audio były z posiedzeń sesji i komisji. Mieszkańcy odsłuchają i będą wiedzieli jak wyglądają obrady, jak to jest. Do tego dołączymy głosowanie jawne imienne i mamy po temacie.

Pan radny Żmijewski powiedział, że Pan radny Lutomirski składał wniosek, że są jeszcze inne ulice itd. To nie zrobił Pan radny Lutomirski, tylko powiedział Pan Sekretarz, że ta ulica jest brzydka. Ja powiedziałem wtedy, że ona jest brzydka, to jest efekt 20 lat zaniedbań z państwa strony, a nie znaczy, że nie może być ładna, bo w planach jest położenie asfaltu, do czego się państwo zobowiązaliście, chodnika, latarni oraz wymiana ogrodzenia przy stawie, czyli kwestia poprawienia bezpieczeństwa.

Wydaje mi się, że już poświęciliśmy o pół godziny za dużo czasu nad tym projektem uchwały, bo dla mnie jedna rzecz jest oczywista. Był to człowiek, który działał w AK, wiem, że jest to mało popularny temat, żołnierze wyklęci itd., przez kilkadziesiąt lat zapomniany, teraz gdzieś marginalizowany. Proszę Państwa kto może wiedzieć lepiej na temat tych Państwa jak nie wieloletnia dyrektor Pani Irena Beli. Też dziwi mnie, że w tym momencie Pan Burmistrz Zając nie zabierze głosu, ponieważ uczył w tej szkole, był jej dyrektorem, zna Panią Irenę, znał Pana Rempalskiego. Co jest lepsze nazwa kwiatka, roślinki czy nazwa ulicy

jaka by na razie nie była a będzie na pewno ładniejsza, mam nadzieję, że razem się do tego przysporzymy, czy nazwa ludzi, którzy wnieśli dla Polski, dla nauki, dla dzieci, dla tego terenu, z którego korzystamy. Oni zrobili w kilka lat to co gmina nie potrafi zrobić przez dwadzieścia kilka lat. Doprowadzili do tego, że w dwa lata wybudowano szkołę a tutaj czekamy już od roku 1961, a mamy rok 2013, na łącznik między szkołą a stołówką w Jadwisinie.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Mimo kilku wypowiedzi nie odniósł się Pan nawet słowem do wszystkich argumentów, które podniosłem, ale dodam, że to typowe w dyskusji między nami.

Państwo pozwolą, że przejdziemy do głosowania nad projektami. Pierwszy poddam pod głosowanie wniosek komisji z tej racji, że był pierwszy. Jeśli on zostanie przyjęty, to w naturalny sposób będzie oznaczało, że wniosek Pana radnego Tyka nie będzie głosowany, bo nie będzie przedmiotem do dyskusji.”

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 382/XLI/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 28 października 2013r. w sprawie nadania drodze położonej we wsi Jadwisin nazwy ul. Konwaliowa.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy 9 głosach za, 4 głosach przeciw i 1 głosem wstrzymującym (załącznik nr 6).

(Posiedzenie sesji opuścił radny Rafał Tyka).

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Rozumiem, że jeśli Pan radny podtrzymuje wolę wyróżnienia Państwa Rempalskich, to znajdziemy miejsce, tryb i godną ulicę, żeby w ten sposób ludzi zasłużonych, zgodnie z twierdzeniem Pana radnego, dla gminy, dla Polski wyróżnić.

Mam jeszcze jedną uwagę o naturze technicznej. W załączniku do tej uchwały pojawia się nazwa Konwaliowa na drodze, której nazwę już zmieniliśmy poprzednią uchwałą. Mam świadomość, że z formalnego punktu widzenia tutaj nie ma żadnej niezgodności, natomiast z punktu widzenia informacyjnego wobec mieszkańców gminy może to budzić pewne wątpliwości, jeśli jedną uchwałą przyjmujemy ul. Jeżynową a w kolejnej pojawia się ul. Konwaliowa. W związku z tym postulowałbym o zmianę tego załącznika.”

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Pan Przewodniczący słusznie tutaj dostrzegł, że na tym załączniku graficznym jest wpisana ul. Konwaliowa. Niejednokrotnie ewidencja gruntów była modernizowana, poprawiana i prawdopodobnie w sposób nieuprawniony ta nazwa została tutaj wprowadzona. Zgodnie z uchwałą z 1997r. przebieg ulicy Konwaliowej, to taki przebieg, jaki Państwo macie na mapie. Ulica ta zaczyna swój bieg na wysokości ul. Jaśminowej i kończy się do działki prywatnej, jest to krótki odcinek drogi Tymczasem geodeci czy osoby, które pracowały przy opracowaniu tych map, w sposób bezpodstawny wpisały nazwę ul. Konwaliowa, ale jest to wpis nieprawidłowy. Przekazując dokumenty razem z tą uchwałą do wojewody, oczywiście tą nazwę usuniemy, bo to może faktycznie później budzić wątpliwość co do słuszności podjęcia tej uchwały i nie czynienia zarzutu dublowania nazwy już istniejącej. Tymczasem ta nazwa została tam nieprawidłowo wprowadzona.”

8.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Jest to droga będąca własnością osób fizycznych. Osoby te posiadają również działki przylegające do tej drogi i osoby te jednomyślnie zaproponowały nazwę ul. Sielankowa. Droga ta zaczyna się od ul. Polnej, jest to również droga równoległa do ul. Głowackiego, w otoczeniu tej drogi znajduje się ul. Traugutta i ul. Kuligowskiego. Jest to nazwa zaproponowana przez mieszkańców, którzy tą nazwę uzasadnili w ten sposób, że „wyżej wymieniona nazwa pasuje do charakteru otoczenia, gdzie panuje cisza, spokój, „sielanka”. Jest to nazwa miła dla ucha, przyjemna, nie ma takiej ulicy w gminie Serock.” Takie były oczekiwania właścicieli tej drogi.”

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej Wiesław Żmijewski

„Na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z Komisją Spraw Obywatelskich projekt uchwały został rozpatrzony i zaopiniowany pozytywnie. Komisje proponują nadanie drodze nazwy ul. Sielankowa.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 383/XLI/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 28 października 2013r. w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy ul. Sielankowa.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **12** za i **1** głosie wstrzymującym (załącznik nr 7).

(Na posiedzenie sesji wrócił radny Rafał Tyka).

9.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Droga jest własnością gminy Miasto i Gmina Serock, oznaczona jest w ewidencji gruntów jako działka nr 79 obr. 01 i nr 61 obr. 02. Propozycja wypłynęła na skutek wniosku właścicieli działek, którzy uprzednio złożyli wniosek o nadanie drodze nazwy ul. Lanciego. Te same osoby w tym rejonie posiadają działki i zaproponowały, aby drodze tej nadać nazwę ul. Zygmunta Vogla. Zygmunt Vogel był to polski malarz, rysownik, przedstawiciel klasycyzmu, pedagog i wolnomularz. Zastąpił akwarelami Warszawy, tworzył w latach, kiedy tworzył i rozślawiał Warszawę Canaletto. Z uwagi na to, że droga ta jest własnością gminy, ze swoje strony zaproponowaliśmy nazwy dla tej ulicy. Wystąpiliśmy do wszystkich 71 właścicieli działek przyległych do tej drogi z następującymi propozycjami nazw ulic: ul. Współczesna, ul. Przestrzenna i ul. Pszeniczna. Na 71 osób, do których wystąpiliśmy, żadna z tych osób nie zaakceptowała proponowanej uprzednio nazwy, tj. ul. Zygmunta Vogla. Natomiast aż 11 osób zaproponowało nazwę ul. Współczesna, z kolei 6 osób nazwę ul. Pszeniczna. Troje właścicieli zaproponowało dodatkowo swoje własne nazwy: ul. Księżycowa Polana, ul. Kaliny, ul. Jeżynowa, ul. Czeremchowa, przy czym ul. Jeżynowa nie może już zaistnieć z uwagi, że nazwę tą nadaliście Państwo w odniesieniu do drogi położonej we wsi Jadwisin.”

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej
Wiesław Żmijewski

„Na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z Komisją Spraw Obywatelskich projekt uchwały został rozpatrzony i zaopiniowany pozytywnie. Jednocześnie komisje zaproponowały nadanie omawianej drodze nazwy ul. Współczesna.”

Radny Marek Szajda

„Złożyłem wniosek formalny, który złożyłem na wspólnym posiedzeniu komisji, który nie został zaakceptowany przez Państwa radnych. Podtrzymuję wniosek, aby tą drogę równoległą nazwać ul. Księżycowa Polana, aby miało to jakąś kolej. Nazwa ul. Księżycowa Polana miałaby jakiś charakter. To, że 11 właścicieli nieruchomości przy tej drodze, to jest tylko 25% wszystkich ludzi. Niejednokrotnie kierujemy się też przeciwko zdaniu osób zamieszkałych. Dlatego też ponawiam swój wniosek, aby tą nazwę przyjąć jako nazwa ul. Księżycowa Polana. Według mnie będzie to miało jakiś porządek, nie będzie to wyrzucone z kontekstu i ul. Księżycowa Polana jak najbardziej pasuje do nazwy ul. Słoneczna Polana.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Zastanawiam się nad tą propozycją, czy to nie będzie mylące z punktu widzenia osób poszukujących nieruchomości, bo jest to bardzo zbliżona nazwa.”

Radny Marek Szajda

„Według mnie słońce i księżyc to dwa odmienne ciała niebieskie. Uważam, że będzie zachowana hierarchia tego nazewnictwa.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Pierwszy poddam pod głosowanie wniosek zgłoszony przez komisje. Jeśli Państwo radni uznacie, że ul. Współczesna zdobędzie większość głosów, to nie będziemy procedowali propozycji Pana radnego. Jeśli natomiast argumenty zastosowane przez Pana radnego przekonują nas, to ci z Państwa, którzy chcieliby poprzeć tą nazwę, po prostu rozumiem, że odrzucają nazwę ul. Współczesna.”

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 384/XLI/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 28 października 2013r. w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy ul. Współczesna.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy 7 głosach za, 5 głosach przeciw i 2 głosach wstrzymujących (załącznik nr 8).

10.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej w Serocku

Kierownik OPS Anna Orłowska

„Projekt statutu Ośrodka Pomocy Społecznej wynika z tego, iż pierwotny tekst został uchwalony w 2004r., w międzyczasie był 3 razy nowelizowany. Natomiast w tej chwili jest propozycja, aby świetlice, które są w strukturze Ośrodka Pomocy Społecznej zmieniły nazwę. Proponujemy, aby to był „Gminny Zespół Świetlic Środowiskowych”, ponieważ naszym zdaniem jest to nazwa bardziej adekwatna do tego, czym obecnie te placówki się zajmują. Pełnią teraz szerszą działalność, nie tylko skierowaną na konkretną grupę osób, a przede

wszystkim wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców wsi Wierzbica, gdzie bardzo aktywnie włączają się w prace świetlicy w Wierzbicy. W związku z tym uważamy, że ta nazwa jest bardziej adekwatna. Żeby nie wprowadzać kolejnej zmiany do statutu, proponujemy nową wersję statutu. W międzyczasie zmianie ulegały akty prawne, w tym projekcie uchwały jest już wszystko uporządkowane, są aktualne akty prawne przywołane. Jest to nowa wersja Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej w Serocku.”

***Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej
Wiesław Żmijewski***

„Na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z Komisją Spraw Obywatelskich projekt uchwały został rozpatrzony i zaopiniowany pozytywnie.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„W §1 podstawy funkcjonowania Ośrodka są wyszczególnione i trochę nie odpowiada mi zapis „między innymi”. Czy jest to przemyślany zabieg, czy tych podstaw prawnych jest tak dużo, że nie sposób ich tu wszystkich wymieniać czy też wynika to z czegoś innego?”

Kierownik OPS Anna Orłowska

„Jest to przemyślane sformułowanie „między innymi” dlatego, że przywołujemy akty prawne, nie są one ułożone w porządku chronologicznym, ale jest zachowana hierarchia, czyli jakie są najważniejsze akty prawne, czyli tak naprawdę czym Ośrodek Pomocy Społecznej się zajmuje. W kolejności hierarchicznej są przywołane akty prawne, w §2 odpowiada to kolejności zadań. To są akty prawne, które dotyczą zadań Ośrodka, ale jest przecież cała masa aktów prawnych, na których też pracujemy, np. ustawa o ochronie danych osobowych, ustawa- Prawo zamówień publicznych, Kodeks Pracy i wiele innych. Wymienione są tylko te akty prawne, które dotyczą zadań realizowanych przez Ośrodek.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Przyjmuję to wyjaśnienie, jest ono dla mnie satysfakcjonujące. Podstawą do przyjęcia uchwały jest ustawa o samorządzie gminnym i tutaj stricte jest to określone.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Mam uwagę, czy nie należałoby wpisać w §2 ust. 3 „OPS ma siedzibę w Serocku przy ul.”

Zastępca Burmistrza Józef Zając

„Siedziba OPS zmieni się za kilka tygodni. Uważam, że bezpieczny jest zapis jaki jest w tej chwili. Siedzibą OPS jest Serock, tak też było zapisane w poprzednim statucie, natomiast nie określamy tego bardzo szczegółowo.”

Radna Justyna Matuszewska

„Chciałabym zaproponować redakcyjną zmianę w §4 pkt 3, który brzmi: „OPS w ramach posiadanych kompetencji i udzielonych pełnomocnictw przez Burmistrza Miasta i Gminy Serock może aplikować w formie wniosków na realizację projektów o środki finansowe z Unii Europejskiej oraz z budżetu centralnego.” Wynika z tego, że OPS przez Burmistrza może aplikować. Moim zdaniem zapis powinien brzmieć: „(...) udzielonych przez Burmistrza Miasta i Gminy Serock pełnomocnictw, może aplikować...”

Kierownik OPS Anna Orłowska

„Jest to słuszna uwaga. Istotą tego zapisu było to, żeby OPS mógł aplikować o środki, najpierw uzyskuje pełnomocnictwo Burmistrza. Wtedy na podstawie tego pełnomocnictwa aplikuje, ponieważ OPS nie posiada osobowości prawnej.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Zastanawiam się czy konieczne jest wyszczególnianie Burmistrza jako jedynego podmiotu, który może udzielić pełnomocnictwa.”

Radna Justyna Matuszewska

„Propozycja zmiany zapisu jest następująca: „OPS w ramach posiadanych kompetencji i udzielonych przez Burmistrza Miasta i Gminy Serock pełnomocnictw, może aplikować w formie wniosków na realizację projektów o środki finansowe z Unii Europejskiej oraz z budżetu centralnego.”

Sekretarz Tadeusz Kanownik

„Propozycja zmiany zapisu z naszej strony jest następująca: „W ramach posiadanych kompetencji i udzielonych przez Burmistrza Miasta i Gminy Serock pełnomocnictw, OPS może aplikować w formie wniosków na realizację projektów o środki finansowe z Unii Europejskiej oraz z budżetu centralnego.”

Radny Marek Szajda

„Chciałbym zaproponować zmianę w §2 ust. 2, gdybyśmy tutaj weszli w formę literową, czy to nie byłoby poprawnie.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Obecny zapis jest zgodny z zasadami techniki legislacyjnej. Nie mamy swobody kształtowania tej treści.”

Poddał pod głosowanie zmianę w §4 ust.3 polegającą na zmianie brzmienia treści zapisu: „W ramach posiadanych kompetencji i udzielonych przez Burmistrza Miasta i Gminy Serock pełnomocnictw, OPS może aplikować w formie wniosków na realizację projektów o środki finansowe z Unii Europejskiej oraz z budżetu centralnego.”

W głosowaniu

Poprawka została przyjęta przy **14** głosach za- jednogłośnie.

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 385/XLI/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 28 października 2013r. w sprawie uchwalenia Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej w Serocku wraz z przyjętą poprawką w §4 ust.3 załącznika do uchwały.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **14** głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 9).

11.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na 2014 rok

Kierownik OPS Anna Orłowska

„Program nie jest rozbudowany w stosunku do roku ubiegłego, ponieważ w roku ubiegłym przyjęliśmy nowe zadanie, czyli porady psychologiczne, które bardzo dobrze nam się sprawdzają, realizują i bardzo dużo osób z tego korzysta. Natomiast w tej chwili ten program jest tak skonstruowany, że obejmuje całość zagadnień, które wiążą się z profilaktyką i ochroną ofiar przemocy. W związku z przyjęciem nowego statutu OPS i zmianą nazwy świetlic, proponujemy w programie profilaktyki nazwę Gminny Zespół Świetlic Środowiskowych.”

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej Wiesław Żmijewski

„Na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z Komisją Spraw Obywatelskich projekt uchwały został rozpatrzony i zaopiniowany pozytywnie.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Mam jedną uwagę redakcyjną w §3 uchwały. Jestem przekonany, że jeżeli mamy słowo-nazwę miesiąca to 0 nie powinno się pojawić, prosiłbym żeby to usunąć.

Mam jeszcze jedno pytanie. Na stronie 3 w punkcie IV- Realizacja zadań Programu jest podpunkt 2-„ Finansowanie wynagrodzenia na podstawie umowy- zlecenia dla terapeuty...”. Zastanawiam się po co tak szczegółowe informacje muszą się znajdować w programie. Moim zdaniem wystarczy zapis „Finansowanie wynagrodzenia dla terapeuty...”. Formę rozstrzyga instytucja w ramach analizy tego co z ich punktu widzenia jest najbardziej korzystne. Mam postulat o opuszczenie tego zapisu.”

Kierownik OPS Anna Orłowska

„Taki sam zapis pojawia się w dalszej części programu, na stronie 4 w punkcie 2 lit. a i lit. b.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 386/XLI/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 28 października 2013r. w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na 2014 rok.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **14** głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 10).

12.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania nagrody za wysokie osiągnięcia w dziedzinie kultury

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Przedstawiam propozycję uchwały w sprawie przyznania nagrody w dziedzinie osiągnięć kulturalnych. Staramy się jako gmina 2 razy w roku- z okazji Święta Niepodległości i Święta Patrona Serocka św. Wojciecha, wnioskować o różne wyróżnienia i nagrody. Wnioski

o nagrody i wyróżnienia mogą składać dyrektorzy jednostek oraz Państwo poprzez swoje komisje do 30 września. Nagroda może być przyznana w formie pieniężnej lub w formie statuetki. W przypadku omawianej uchwały wnioskodawcą był Ośrodek Kultury o przyznanie nagrody pieniężnej w wysokości 1.000zł dla Pani Anny Kutkowskiej, która jest instruktorką i reżyserką grupy teatralnej REMIZA działającej w Ośrodku Kultury w Serocku. Adaptacja przedstawienia w wykonaniu grupy pt. „Igraszki z Diabłem” została wytypowana jako najlepsza w kategorii teatrów dziecięcych i otrzymała I miejsce podczas półfinałów oraz II miejsce podczas finału 13. Mazowieckiego Festiwalu Teatrów Amatorskich. Reżyserka i instruktorka teatralna poszukuje i wykorzystuje nowe formy pracy oraz pobudzenie aktywności artystycznej dzieci i młodzieży. Spełnienie idei artystycznego teatru dla dzieci i młodzieży widoczne było także w ubiegłorocznym spektaklu pt. „Alicja w krainie czarów” wyróżnionym na 12. Mazowieckim Festiwalu Teatrów Amatorskich w Ostrołęckim Centrum Kultury. Nagroda jest rodzajem uznania za poszukiwania kreatywnych działań w dziedzinie teatru dla dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem autorskiego spektaklu pt. „Igraszki z Diabłem”, zrealizowanego przez Teatr REMIZA z Ośrodka Kultury w Serocku.”

Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Marek Szajda

„Komisja Kultury, Oświaty i Sportu na posiedzeniu w dniu dzisiejszym projekt uchwały w sprawie przyznania nagrody za wysokie osiągnięcia w dziedzinie kultury, z zapisem §1 „Za wysokie osiągnięcia w dziedzinie kultury przyznaje się nagrodę za 2013 rok w wysokości 1.000zł dla Pani Anny Kutkowskiej” przyjęła i zaopiniowała pozytywnie.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 387/XLI/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 28 października 2013r. w sprawie przyznania nagrody za wysokie osiągnięcia w dziedzinie kultury.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy 14 głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 11).

(Posiedzenie sesji opuściła radna Iwona Gryc).

13.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli Ośrodka Pomocy Społecznej z realizacji zadań gminy w zakresie przeciwdziałania narkomanii i alkoholizmowi oraz przemocy w rodzinie w 2012r.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Jolanta Kaczmarek

Odczytała protokół z kontroli.

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Wydaje mi się, że bardzo ciekawa byłaby informacja jaka jest dynamika zdarzeń, ilość postępowań w stosunku do roku poprzedniego i jakie są wykonywane sankcje.”

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 388/XLI/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 28 października 2013r. w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli Ośrodka Pomocy Społecznej z realizacji zadań gminy w zakresie przeciwdziałania narkomanii i alkoholizmowi oraz przemocy w rodzinie w 2012r.

17

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **12** głosach za i **1** głosie wstrzymującym (załącznik nr 12).

14.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli Referatu Finansowo-Budżetowego z realizacji zadań jednostek pomocniczych gminy realizowanych w ramach funduszu sołeckiego w I półroczu 2013r.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Jolanta Kaczmarska

Odczytała protokół z kontroli.

Radny Rafał Tyka

„Pierwsze pytanie dotyczy zakupu sprzętu muzycznego dla Jadwisina. O ile zakup grilla niekoniecznie jest potrzebny, o tyle z drugiej strony nie zakupienie sprzętu, który stanowi de facto 40% całego budżetu największej wioski w gminie trochę mnie dziwi. Chciałbym uzyskać informację, dlaczego nie był ujęty zakup tego sprzętu muzycznego w budżecie?

Druga rzecz, która jeszcze bardziej mnie dziwi to brak zakupu sprzętu muzycznego dla Skubianki. Dlatego mnie to bardziej dziwi, ponieważ wszyscy wiemy, że sołectwo Skubianka ściśle współpracuje ze stowarzyszeniem SMS. Jest to stowarzyszenie, które promuje naszą gminę na zewnątrz i nie tylko, skupia w osobie Pani Joanny Folwarskiej mnóstwo dzieci z terenu gminy Serock. Wydaje mi się niezrozumiałe, że pozbawiliśmy sołectwo, a co za tym idzie, dzieci możliwości posiadania takiego sprzętu, który jest nieodzowny w tym przypadku.”

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Jolanta Kaczmarska

„W obydwu przypadkach jest wyjaśnienie, że zakup sprzętu nagłaśniającego jest zaplanowany w budżecie gminy. Nie ma znaczenia czy będzie on zakupiony z budżetu gminy czy z funduszu sołeckiego.”

Radny Rafał Tyka

„Różnica jest bardzo znacząca, polega na tym, że jeśli zostanie z budżetu gminy zakupiony taki sprzęt, to zostanie on przekazany do jednej z jednostek organizacyjnych gminy, czyli np. Ośrodka Kultury, wtedy możliwość skorzystania z tego sprzętu będzie lub jej nie będzie w zależności od tego jak jest zadysponowany sprzęt, kiedy i czy nie koliduje to z imprezami itd. W momencie kiedy sprzęt dla Jadwisina i Skubianki byłby zakupiony z funduszu sołeckiego, jest to własność gminy, ale dysponentem tej własności, przede wszystkim bądź tylko jest dane sołectwo i to jest ta różnica. Znamy z autopsji i z poprzednich lat, przynajmniej ja się z tym spotkałem, jak wygląda kwestia korzystania z różnego rodzaju sprzętów, które są własnością gminy a są w dyspozycji komórek gminy, czyli np. Ośrodka Kultury. Jest to taka znacząca różnica.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Myślę, że na tym forum dokładnie te argumenty były, te pytania padły i spotkały się z odpowiedzią, oczywiście nie satysfakcjonującą Pana radnego. Rozumiem, że to co dzisiaj ma miejsce to jest oświadczenie podkreślające brak zgody dla rozwiązania, w którym to gmina zakupiła dla jednej z jednostek sprzęt do wykorzystania przez wszystkie sołectwa i to przyjmujemy. Komisja Rewizyjna jest od przedstawienia stanu faktycznego i za to jej dziękujemy. Myślę, że tutaj nie ma miejsca na przekonywanie. Tak wyglądało to w 2012r. Teraz mamy kolejne rozdanie- 2014r. i w tej perspektywie ewentualnie możemy tą dyskusję

przewodząc. Pan radny może wyrazić swoją opinię dla sprawy czy tej kwestii poprzez odniesienie się do projektu uchwały.”

Radny Rafał Tyka

„Rozumiem, że jako radny nie mogę uzyskać informacji dlaczego tak się stało, że jest to zaplanowane w budżecie gminy a nie funduszu sołeckiego.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Odpowiedź jest w treści tego dokumentu i Pani Przewodnicząca powtórzyła to, dlatego że zostały zakupione z budżetu gminy. To jest konkretna odpowiedź na konkretne pytanie.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Chciałbym się odnieść do treści protokołu przedstawionego przez Panią Przewodniczącą. Uważam, że Komisja Rewizyjna swoje zadanie właściwie spełniła, oceniając wykorzystanie funduszu sołeckiego w naszej gminie. Natomiast, jeśli chodzi o tematy, które są podnoszone na sali, to może użyję takiego sformułowania, że już jest „po ptakach”. Jeżeli chodzi o wnioski, które nie zostały ujęte w ramach funduszu sołeckiego, które Pan Burmistrz uznał za merytorycznie nieuzasadnione, do czego miał prawo, Pan Burmistrz ma również obowiązek dbać o racjonalne wykorzystanie funduszy gminnych. Przypomnę przepisy ustawy, do czego sołectwa mają prawo, jeżeli nie zgadzają się z Panem Burmistrzem. Jeżeli uważają, że Pan Burmistrz niesłusznie odrzucił wniosek sołectwa, zgodnie z ustawą o funduszu sołeckim przysługuje tryb odwoławczy, a mianowicie w odpowiednim terminie powinien zostać złożony wniosek do Rady Miejskiej i wtedy Rada Miejska powinna ustosunkować się do odwołania danego sołectwa. W przypadku Jadwisina taki wniosek do Rady Miejskiej nie wpłynął, zatem należy uznać, że sołectwo po prostu zaakceptowało decyzję Pana Burmistrza. Jeżeli chodzi o sprawy formalno- prawne, również fundusz sołecki jako składnik budżetu gminy jest oceniany przez Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej i jeśli Państwo sobie przypominacie pewne zastrzeżenia tutaj były wniesione, uważam, że słuszne, zostały one wyeliminowane. Uważam, że nie można sobie pozwolić na to, żeby środki z funduszu sołeckiego były wykorzystane niezgodnie z ustawą o funduszu sołeckim. Tekst ustawy jest bardzo krótki, mieliśmy w gminie już kilka szkoleń z sołtysami, na ten temat równie szczegółowo rozmawialiśmy na Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Dlatego też uważam, że Państwo sołtysi sołectwa mają prawo nie zgodzić się z decyzją Pana Burmistrza, ale wtedy mają tryb odwoławczy, o którym powiedziałem. Uważam, że powinniśmy się jak najbardziej tego trybu trzymać.”

Radny Rafał Tyka

„Przykładowo każde 10.000zł, które wykorzystuje się w ramach funduszu sołeckiego podlega w pewnej części zwrotowi. W przypadku naszej gminy jest to 20%, czyli z każdych 10.000zł z powrotem pozyskujemy 2.000zł. W przypadku sołectwa Jadwisin kwota ponad 28.000zł, jeśli ta kwota byłaby wykorzystana w 100%, kwota zwrotu wynosiłaby 5.000zł. To jest taka racjonalność finansowa w tych trudnych czasach, o których wszyscy często mówimy.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Ustawa precyzuje również jakie gmina dostaje wsparcie z budżetu państwa, jeśli chodzi o fundusz sołecki. W przypadku naszej gminy, ponieważ dochody własne mamy stosunkowo wysokie, pomoc państwa jest stosunkowo mała. Padło tutaj takie zdanie, że mamy pomoc państwa w stosunku do funduszu sołeckiego, bezpośrednio nie oceniałbym tego w ten sposób, ponieważ czasami zadanie inwestycyjne łatwiej jest zrealizować i taniej to wychodzi, za pośrednictwem naszego wydziału inwestycji, np. próg zwalniający czy przystanek, niż przez

fundusz sołecki. Zadaniem funduszu sołeckiego jest przede wszystkim uaktywnienie społeczeństwa i w tym kierunku bym szedł. Jeśli chodzi o środki finansowe, jakie my pozyskamy, są naprawdę niewielkie. Gdybyśmy sami realizowali niektóre inwestycje przez fundusz sołecki, to one wyjdą nam zdecydowanie drożej jak przez wydział inwestycji gminy, ponieważ jest to wydział wyspecjalizowany, natomiast sołectwa nie posiadają specjalistów w tej dziedzinie, żeby niektóre inwestycje realizować. Do każdego wniosku trzeba podejść indywidualnie i nie można takich ogólnych stwierdzeń, ogólnych wniosków wyciągać.”

Radny Marek Szajda

„We wnioskach Komisja zapisała, że z ogólnej liczby 28 sołectw w gminie Serock 17 sołectw złożyło wnioski i później Komisja pozytywnie ocenia zaangażowanie się sołectw. Moim zdaniem we wnioskach należałoby też uwzględnić co dzieje się z pozostałymi sołectwami, czy boją się złożyć te wnioski. Mój przedmówca stwierdził, że sołtysi wielokrotnie uczestniczyli w szkoleniach, nasuwa się pytanie, co te szkolenia wniosły, skoro tylko 17 spośród 28 sołectw złożyło wnioski, jeśli chodzi o fundusz sołecki. Może we wnioskach Komisji należałoby ująć dlaczego tak mała liczba sołectw złożyła wnioski do funduszu sołeckiego.”

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Jolanta Kaczmarek

„Nie wszystkie sołectwa mają pomysł na co przeznaczyć fundusz sołecki, ponieważ można go przeznaczyć na określone wydatki. Poza tym sołtysi i rady sołeckie różnie do tego podchodzą, jedni sceptycznie, uważają, że jeśli pieniądze zostaną w budżecie gminy, to będzie większy pożytek niż rozbijanie tego budżetu na drobne i załatwienie jakichś małych spraw.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Może w jakimś sensie zostałem wywołany do tablicy, ponieważ jednocześnie jestem sołtysem i akurat moje sołectwo z funduszu sołeckiego nie korzysta. Zadałabym sobie pytanie, w kraju mamy ponad 2,5 tysiąca gmin i w tym połowa rad gmin uruchomiła fundusz sołecki, druga połowa nie. Dlaczego w Polsce 50% gmin uruchomiło fundusz sołecki a 50% nie uruchomiło? My jesteśmy tą gminą, w momencie kiedy w 2009r. został wprowadzony fundusz sołecki, jeśli chodzi o ustawę o funduszu sołeckim, chyba 403 posłów głosowało za ustawą o funduszu sołeckim, chyba nie ma drugiej takiej ustawy w sejmie, która uzyskałaby tyle głosów. Oceniam to jako akt polityczny, żeby sołectwom i sołtysom dać im coś za coś. Projektów ustaw było bardzo dużo, niektóre były daleko idące i proponowano sołtysom pensję w granicach 1000zł miesięcznie, te projekty nie przeszły. Odpowiadając bezpośrednio na pytanie, dlaczego nie wszystkie sołectwa skorzystały z dobrodziejstwa funduszu sołeckiego, powiem tak, dlatego że racjonalnie myślą o tym, żeby dobrze gospodarować środkami finansowymi gminy. Gdyby wszystkie sołectwa wykorzystały fundusz sołecki, to budżet gminy byłby mniejszy o 350.000zł. Wtedy o 350.000zł mniej mielibyśmy środków na drogi, na oświetlenie, na różne zadania związane z naszą działalnością. Teraz jest pytanie, czy jeżeli sołectwo dysponuje odpowiednim lokalem, ma krzesła, stoły, stołki, czy na siłę należy namioty kupować w sołectwie tylko po to, żeby pokazać, że ten fundusz sołecki zostanie wykorzystany. Sołectwo Karolino przymierzało się do wykorzystania funduszu sołeckiego, ale zamierzenia i propozycje zostały w bardziej racjonalny sposób zrealizowane. Czy należy na siłę wykorzystać fundusz sołecki, uważam, że nie, należy jednak korzystać w sposób bardzo racjonalny, bardzo przemyślany i żeby te zadania przyniosły odpowiednie efekty. Powiem na podstawie swojego sołectwa, że na siłę nie należy wykorzystywać funduszu sołeckiego. Kiedy ok. 10 mln zł jest przeznaczony na kanalizację, na wodociągi, jest pytanie czy zrezygnować z oświetlenia ulicy, na które jest wydana decyzja na budowę, czy też

przeznaczyć 20.000zł na cele reprezentacyjne, gdzie takich efektów, które trwale zapiszą się w danej miejscowości nie będzie.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Nie mogę zgodzić się z wypowiedzią Pana radnego Józefa Lutomirskiego. Po wypowiedzi Pana Lutomirskiego usłyszałam, że praktyka w naszej gminie jest następująca, że to rada sołecka wsi Wierzbica zorganizowała przetarg albo dokonała zapytania ofertowego, że to rada sołecka podpisała umowę z wykonawcą na doposażenie placu zabaw, odebrała to itd. Wypowiedź Pana Lutomirskiego brzmiała w ten sposób, że lepiej jak będzie wykonywał to wydział inwestycji, bo jeżeli sami zaczniemy wykonywać progi, to będzie to nas drożej kosztowało. Chciałam Państwu oświadczyć, że to Pan Burmistrz jest zobligowany do tego, żeby te środki były wydane prawidłowo. Pan Burmistrz jest odpowiedzialny za to, żeby była procedura przetargowa czy inne postępowanie wynikające z regulaminu a to nie jest tak, że rada sołecka wykonuje przetarg i dwa razy drożej by to kosztowało.

Odnosnie drugiej wypowiedzi, zastanawiam się czy Pan radny myślał kiedyś nad tym jaka jest idea ustawodawcy, który myślał o funduszach sołeckich. Myślę, że jeśli chodzi o budowę infrastruktury, oświetlenie, kanalizację itd., wiadomo, że są to obowiązki gminy. Myślę, że ustawodawca, przynajmniej ja to tak odbieram, chciał dążyć do tego, żeby to społeczeństwo się aktywizowało, żeby nie myślało właśnie o budowie infrastruktury, tylko żeby mogło ze sobą przebywać, spędzać czas i żeby ta idea była od dołu, żeby umożliwić pracę czy aktywizowanie się od dołu, bo budowa infrastruktury należy do gminy, a tu chodziło o to, żeby te potrzeby wynikały z tego społeczeństwa oddolnie.”

Radny Rafał Tyka

„Ja również nie zgodzę się z wypowiedzią Pana radnego Lutomirskiego. Wywnioskowałem taką rzecz, że lepiej się integrować pod skrzydłami urzędu niż integrować się w ramach wioski i społeczeństwa.

W kwestii nawiązania przez Pana do finansów, powiem Panu w ten sposób, że w naszym sołectwie w Jadwisinie, udało nam się kupić dwa razy większy namiot za takie same pieniądze niż te, które były kupowane przy wskazaniu przez gminę.

Moim zdaniem bardzo ważna jest sama idea, o czym powiedziała Pani radna Grażyna Woźnicka, drugie są kwestie finansowe, czyli tego zwrotu a trzecie powstawanie, integracja społeczeństwa obywatelskiego, które samo decyduje co na ich terenie ma być zrobione. To jest tylko z korzyścią. Prosty przykład, impreza integracyjna w Jadwisinie, którą organizowaliśmy wspólnie z Panem sołtysem. Mieliśmy w ramach dofinansowania wypożyczoną scenę, muzykę i zespół, natomiast 2/3 pozostałych rzeczy zorganizowaliśmy sami. Jednym słowem zintegrowaliśmy się, chociaż to nie zawsze się każdemu podoba.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Ja absolutnie Pani Grażyno nie kwestionuję inicjatywy społecznej oddolnej, ale to potwierdzam. Moją intencją w mojej wypowiedzi było również to, żeby fundusz sołecki spełniał właśnie tą inicjatywę oddolną. Natomiast miałem na myśli inwestycje, które są bardziej poważnymi inwestycjami, żeby sołectwa w to nie wchodziły i tylko to miałem na myśli. Jeśli chodzi o Pana radnego Tykę, chciałem powiedzieć, jeśli chodzi o wykorzystanie funduszu sołeckiego jest to sprawa nieubłagalna, że on musi być wykorzystany zgodnie z ustawą o funduszu sołeckim. Istnieją procedury, które wynikają z tej ustawy i należy ich przestrzegać.”

Radny Rafał Tyka

„Mam pytanie do Pana radnego Lutomirskiego. W tabelce dotyczącej wysokości funduszu sołeckiego dla Stasiego Lasu jest kwota prawie 24.000zł. Chciałem się zapytać ile razy Pan jako sołtys skorzystał z możliwości wykorzystania funduszu sołeckiego?”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Jeżeli chodzi o fundusz sołecki, jest on często przedmiotem dyskusji, zarówno w radzie sołeckiej, jak i na zebraniach wiejskich. Zresztą Pan Burmistrz i Pan Przewodniczący są obecni na tych spotkaniach i temat funduszu sołeckiego zawsze omawialiśmy. Natomiast decyzje podejmuje ostatecznie, niezależnie od tego kto ten wniosek złożył, ogólne zebranie wiejskie, czyli największa władza w sołectwie. Decyzję podejmuje sołectwo i to sołectwo, nie ja, zdecydowało, że poczekamy, aż zostaną zrealizowane zadania inwestycyjne, które wymagają dużego zaangażowania i środków. Decydują o tym mieszkańcy, może Pan zapytać mieszkańców Stasiego Lasu w tej sprawie. Jeszcze raz powtarzam, że temat ten jest omawiany na zebraniach wiejskich kilka razy w roku, jak ewentualnie skorzystać z funduszu sołeckiego. Były pytania, że po prostu są to takie środki, które być może w przyszłości będą wykorzystane, natomiast na tym etapie, gdzie w Stasim Lesie jest jeszcze tyle potrzeb, po prostu będzie bardziej racjonalne wydanie ich w inny sposób.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Nie jestem w stanie przyjąć założenia, że 17 sołectw z 28, które korzysta z funduszu, to jest, takie odnoszę wrażenie, nie chcę powiedzieć porażka, ale co najmniej nie ma się czym chwalić, bo myślę, że w skali otaczających nas gmin to jest bardzo dobry wynik. Nigdy nie było założenia, że 100% sołectw będzie korzystało z tego funduszu, bo te potrzeby muszą być uzasadnione. Wcale nie chodzi o to, żeby się licytować kto wyda jak największą kwotę pieniędzy na mniej lub bardziej sensowne cele, tylko żeby to była kwestia spełnienia aspiracji konkretnego środowiska, wyjścia naprzeciw jego oczekiwaniom poprzez właśnie to narzędzie finansowe. Mechanizm był wielokrotnie opisywany, ja nie będę już w to wchodził, bo to nie ma sensu. Niewątpliwie jako Przewodniczący Rady czuję się zobligowany do tego, żeby podziękować wszystkim przedstawicielom sołectw obecnym tutaj na sali, którzy aspirują, walczą, zastanawiają się nad tym, na co sensownie te środki wydać, ale też aktywnie uczestniczą w realizacji korzystania z tych dobrodziejstw, które w ramach tego funduszu sołeckiego się pojawiają. Przypomnę, że decyzja odnośnie tego czy podejmować decyzję o uruchamianiu funduszu sołeckiego była na początku bardzo trudna. Baliśmy się konsekwencji prawnych, bo to jest ciągle mocno ryzykowna konstrukcja z punktu widzenia funkcjonowania gminy, ale korzyści są ewidentne. Chcę wyraźnie powiedzieć, dzięki zaangażowaniu dziesiątek, setek ludzi w poszczególnych miejscowościach, to ten fundusz nie jest w gminie Serock fikcją. Za to chciałem Państwu podziękować i prosić o przekazanie tych podziękowań mieszkańcom. Jestem przekonany, że z każdym rokiem to rozwiązanie jest bardziej efektywne, że coraz więcej gmin w tym uczestniczy. Ta tendencja jest stała i ona pobudza aktywną społeczność. Jeśli rozejrzemy się czy zerkniemy kilka lat wstecz w ramach tego jak te dobre wzory zaczynają się rozprzestrzeniać w naszej gminie, to trzeba było być ślepcem, żeby nie zauważyć, że płyną z tego bardzo pozytywne wnioski i że jeden z tych elementów składowych, które o tym przesądzają, właśnie jest realizowany z funduszu sołeckiego.”

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 389/XLI/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 28 października 2013r. w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli Referatu Finansowo-Budżetowego z realizacji zadań jednostek pomocniczych gminy realizowanych w ramach funduszu sołeckiego w I półroczu 2013r.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy 12 głosach za i 1 głosie wstrzymującym (załącznik nr 13).

15.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Jeśli chodzi o zapytanie Pana radnego Żmijewskiego, o inwestycję ważną ze względów chociażby bezpieczeństwa tej części gminy, należy mieć stanowisko pozytywne. Pragnę przypomnieć, zresztą wielokrotnie było to mówione na tej sali, że ta inwestycja jest podzielona na dwie niezależne od siebie inwestycje.

Pierwsza związana z przebudową, modernizacją zapór bocznych, czyli tzw. wałów przeciwpowodziowych. Obejmuje ona naprawę od mostu na Wyszków, od miejscowości Łacha do Kani Polskiej. Ta inwestycja jest przygotowywana i jest najbardziej realna do wykonania. Ostatnio na naszej stronie internetowej było ogłoszenie Wojewody Mazowieckiego o tym, że wszczął procedurę wydania pozwolenia na budowę. Jak Państwo wiecie ta procedura wymaga, żeby każdy, kto ma jakiś interes prawny czy inny, miał możliwość wypowiedzenia się. Jeśli Wojewoda wydał to pozwolenie, a być może już je wydał, bo ten termin związany z podaniem do publicznej wiadomości już minął i zakładamy, że nie będzie żadnych oporów formalnych, że ktoś tego nie oprotestuje, to będzie wydane pozwolenie na budowę na modernizację tych zapór bocznych. Na to pieniądze są. Jest to inwestycja realna, prawdopodobna, z naszego punktu widzenia i mieszkańców tych terenów bardzo potrzebna.

Natomiast elementem drugim i drugą inwestycją jest tzw. bagrowanie, czyli wydobywanie piachu z Bugu po to, żeby go pogłębić. Bug jest bardzo wypłycony na odcinku łączenia się z Jeziorem Zegrzyńskim. Tu jest problem, pomimo że wały przeciwpowodziowe na tym odcinku są na wysokości kilku metrów, to Bug płynie bardzo wysoko, dlatego że przez dziesiątki lat naniósł piach, ten piach jest zatrzymywany przy wlocie do Narwi, dlatego że tutaj nurt jest silniejszy i wstrzymuje przenoszenie tego piachu. To jest ten drugi projekt. Z tym projektem jest odrobinę gorzej, dlatego że tutaj trwa spór pomiędzy marszałkiem województwa mazowieckiego a ministerstwem o wysokość dofinansowania. Minister środowiska i zasobów naturalnych kwestionuje taki podział zaproponowany przez marszałka, bo marszałek będzie inwestorem tego przedsięwzięcia. Nie pamiętam czy był to udział budżetu państwa 80% do 20%. Biorąc pod uwagę fakt, że budżet państwa jest w opłakanym stanie, chronicznie brak jest mu pieniędzy, to minister stara się z marszałkiem naszym kosztem ugrać jak najwięcej, żeby udział Skarbu Państwa w tym przedsięwzięciu był jak najmniejszy. Biorąc pod uwagę jeszcze jeden fakt, że tak naprawdę województwo mazowieckie jest w tragicznej sytuacji finansowej, to rzeczywiście sprawa nie jest łatwa, bo nikt nie chce z tych okopanych pozycji ustąpić i tutaj pewne zagrożenie jest. Jako gminy zlokalizowane wokół zlewni Bugu pisaliśmy niedawno do Pana ministra Grabowskiego pismo, żeby wreszcie tą przepychankę zakończyć. Jak to się skończy nie wiem, ale tak jak powiedziałem jedna inwestycja jest pozytywna, druga nie do końca i trudno przewidywać jak będzie dalej.

Jeśli chodzi o drogę Bindugi, temat jest znany od lat. We wrześniu napisałem do Pana Starosty o priorytetach inwestycyjnych na przyszły rok i oczywiście wymieniając w pierwszej kolejności Bindugi jako konieczność zaangażowania się w celu modernizacji te drogi. Co z tego wyniknie, trudno mi powiedzieć, pewnie po 15 listopada, jak zobaczymy budżet powiatu, to możemy na to pytanie odpowiedzieć.

Odnosnie lasów w Gąsiorowie, myślę, że przez to, że Pan radny Żmijewski był z całą delegacją, został ustalony pewien harmonogram, pewna procedura. Na pewno jesteśmy w to

zaangażowani i swoją pomoc w tej materii deklarujemy. Tak jak kiedyś doprowadziliśmy do uregulowania tych spraw własnościowych, tak teraz mam nadzieję, doprowadzimy do wytyczenia tych poszczególnych części.

Jeśli chodzi o drogi graniczne z lasami państwowymi, jest to taki temat, że lasy państwowe zostały w jakiś sposób stworzone jako instytucja państwo w państwie. Na Kongresie Związku Gmin Wiejskich, który odbył się w Serocku, wiele było narzekań w stosunku do lasów państwowych, bo problem nie jest znany tylko gminie Serock, a takiego rodzaju problemy, gdzie przez lasy były kiedyś drogi, z których mogli korzystać wszyscy, w gminach jest w bardzo dużej ilości. W związku z tym jest to problem ogólnonarodowy. Nasze wnioski są w sądzie rejonowym. Możliwości oddziaływania na sąd są znikome. Jeśli Państwo macie jakiś pomysł, to ja bardzo chętnie go przyjmę, poza pisanie pism, ale piszę pisma do Pana prezesa, choćby w kwestii Dębinek i nawet prezes nie odpowiada na te pisma. Sądy są niezawisłe. Często bywa tak, że takie naleganie skutkuje gorzej niż cierpliwe czekanie.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Odnosnie pytania Pani radnej Woźnickiej, nie mam wiedzy na temat pism, które by w tej materii wpływały. Żeby mieć 100% pewność, jutro sprawdzę to po stronie nadawcy.

Jeśli chodzi o pytanie Pana radnego Tyki, chcę powiedzieć, że wracamy do dyskusji, która już się odbywała na początku kadencji, jak powinny obiegać pisma, żeby we właściwy sposób do adresatów były kierowane. Przypomnę, że zasada generalna jest dosyć oczywista. To ten, który chce dotrzeć z pismem do adresata, decyduje o tym, któremu adresatowi to pismo przekazuje. Przejrzałem korespondencję, która jest u mnie w teczce i zrozumiałem istotę zagadnienia. Oczekiwanie wobec mnie jest takie, że jeżeli wpłynie do mnie pismo, z którego wynika, że adresatem są radni Rady Miejskiej, czyli ja to odbieram personalnie, że też jestem radnym, to ja mam jeszcze z tym pismem obiegiem przejść po wszystkich Państwa radnych i dostarczyć im indywidualnie to pismo. Jeśli ustalicie, że takie jest oczekiwanie albo taką dyrektywę od Rady otrzymam, ja się chętnie w tego „kanclerza” pobawię. Natomiast z niczego to tak naprawdę nie wynika. Powtarzam, jeżeli ktoś chce do kilku instytucji czy kilku osób skierować pismo, to składa taką ilość egzemplarzy i tak to adresuje, żeby do tych osób to dotarło. Uważam, że tutaj nie naruszyłem żadnej procedury, jeśli Państwo macie taki pogląd na tą rzeczywistość. Zakładam, że jestem jedynym dysponentem dwóch pism, w których główce nie ma żadnej wskazówki, że ja mam dostarczyć do państwa radnych, nie ma oprócz wpisu, że dotyczy to radnych Rady Miejskiej, do których ja się w tej kategorii mieszczę. Jeśli Państwo uważacie, że powinno być inaczej, ja oczywiście jestem w stanie zmodyfikować to podejście, też nie bez kozery informuję Państwa o tych wszystkich pismach na każdej sesji, żebyście mieli świadomość, że taka korespondencja do mnie wpływa i żebyście mogli też sygnalizować podobnego charakteru dylematy. Jestem w stanie zmodyfikować tą zasadę, ale jestem przekonany, że to co odnośnie obiegu pism powiedziałem obowiązuje w cywilizowanym świecie. Jeśli chodzi o te dwa pisma zaadresowane do radnych, biję się w piersi i oczywiście skopiujemy odpowiedni pakiet tych pism i do Państwa zostanie on przesłany. Pisma te dotyczą wniosków budżetowych na rok 2014, w związku z tym dyskusja w tej materii jest ciągle aktualna, tutaj żadnego uchybienia terminowi nie ma miejsca.”

Radny Rafał Tyka

„Z jednej strony cieszę się, że Pan Przewodniczący to powiedział, tylko nie wiem czy będzie to dotyczyło tylko tych dwóch przypadków, tych dwóch pism, gdzie w tytule pisma jest, że są one do wiadomości radnych Rady Miejskiej w Serocku i to obligatoryjne, że dotyczy to Pana i nas. Czy tylko te dwa pisma czy też wszystkie pisma będą od tej pory do na skierowane?”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Oczywiście nie zadeklarowałem, że wszystkie pisma, ponieważ niektóre są adresowane do mnie, to trudno, żebym Państwu całą swoją korespondencję wysyłał. Te, które będą opatrzone nazwą czy tytułem do radnych, będę próbował je do Państwa kolportować, natomiast jeśli będą dotyczyły Przewodniczącego Rady Miejskiej bez wskazania w adresie, że strona sobie życzy żebym informował o tym kogokolwiek innego, to proszę wybaczyć, ale nawet nie ma podstaw do tego, żebym takie pisma przekazał. Tateczka leży w moim gabinecie od sesji do sesji, jeśli ktoś chce poczytać te pisma, to deklaruje to na każdej sesji, jestem do Państwa dyspozycji.”

Radny Rafał Tyka

„Chodzi o to, że przez 3 lata dużo było pism, które były kierowane do wiadomości Pana Burmistrza Miasta i Gminy Serock, do Pana Przewodniczącego i do radnych Rady Miejskiej w Serocku. Myślałem, że będzie to wyglądało w ten sposób, że jeśli pismo będzie tytułowane do radnych Rady Miejskiej, to my przez Biuro Rady otrzymamy kopię tych pism. Nie ma takiego nakazu, aby dawać te pisma każdemu w formie papierowej, wiele osób spośród radnych otrzymuje odpowiedzi na interpelacje, wnioski w formie mailowej. Wydaje mi się, że nie będzie z tym problemu. Chciałem dodać jeszcze jeden przypadek z ostatniej Komisji Kultury, Oświaty i Sportu, gdzie było przedstawione pismo do informacji Komisji dotyczące skargi. Tak naprawdę po ponagleniach Pana Przewodniczącego Komisji i moich ponagleniach otrzymaliśmy duplikat tej skargi. Wyglądało to bardzo komicznie, wydaje mi się, że jeśli pismo było kierowane do komisji, to przynajmniej Przewodniczący i Wiceprzewodniczący komisji powinni to otrzymać, jeśli nie cała komisja.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Jeszcze raz powtórzę jedną rzecz, to taka analogia z postępowań sądowych. Jeśli są trzy strony w sprawie a pisma są złożone w dwóch egzemplarzach, to sąd wzywa do uzupełnienia. Jeśli nie zostanie uzupełniony wniosek o jedno pismo, to w ogóle nie ma sprawy. To nie jest rzecz bez znaczenia. Właścicielem pomysłu na to z kim chcę rozmawiać jest nadawca pisma. Nie mnie szczerze mówiąc jest zastanawiać się czy to pismo trafiło do Pana radnego Tyki czy nie trafiło, a może powinienem zadzwonić i zapytać. Na stopie koleżeńskej jest to oczywiście dopuszczalne. Natomiast ja tutaj reprezentuję urząd Przewodniczącego Rady i jakiś tryb funkcjonowania w obiegu kancelaryjnym jest. Grzecznościowo czy na zasadzie reakcji na Państwa postulaty oczywiście zadeklarowałem to co zadeklarowałem, ale pozostaję przy swoim. Wydaje mi się, że tutaj nie ma pomyłki w tym podejściu. Przyjmuję uwagę, będę starał się kolportować te pisma, ale wydaje mi się, że tutaj też jest miejsce na ruch po stronie nadawcy.”

16.

Sprawy różne

Radna Grażyna Woźnicka

„Chciałabym na ręce Pana Przewodniczącego złożyć wniosek o zarejestrowanie klubu radnych pod nazwą „Porozumienie i Dialog” przy Radzie Miejskiej w Serocku. W skład klubu wchodzi radni: Krzyczkowski Stanisław, Matuszewska Justyna, Szajda Marek, Tyka Rafał, Woźnicka Grażyna. Funkcję przewodniczącej klubu będzie pełnić Grażyna Woźnicka, a wiceprzewodniczącą będzie Justyna Matuszewska.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Oczywiście w stosownym terminie przygotujemy dokumentację, Państwo otrzymacie potwierdzenie rejestracji z wszystkimi uprawnieniami przysługującymi klubowi. Przypomnę, że jedno z tych uprawnień dotyczy chociażby możliwości wskazywania kandydata do Komisji Rewizyjnej. Mam świadomość tego, że osoba, która funkcjonuje w klubie jest, ale przypominam, że od tego momentu suwerenną decyzją klubu jest wskazywanie kandydata, równie dobrze zmiana na tym stanowisku.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

- 1) „Na ostatniej sesji zgłaszałem potrzebę naprawy drogi w Gutach sąsiadującej z działką Pana Jankowskiego i udrożnienie dwóch przepustów przy drodze graniczącej z lasem. Jakie są efekty tego zapytania?
- 2) Ile pieniędzy z budżetu gminy przeznaczono na budowę fotoradaru w Woli Kiełpińskiej, kto będzie nim zarządzał i w związku z tym czerpał z tego korzyści?
- 3) Proszę o radykalne i bardzo zdecydowane działania, jeśli chodzi o szkody łowieckie wyrządzane przez dziki. Doszło już do tego, że rolnicy są zmuszani likwidować całe plantacje, a człowiek, który przyjeżdża z koła łowieckiego proponuje śmieszne rekompensaty za te szkody, podczas gdy cała ta operacja jest liczona w tysiącach złotych. Kiedyś mieliśmy spotkanie z łowczym na Komisji Rolnictwa, efekt był żaden. Może Panu Burmistrzowi uda się coś więcej w tej sprawie uczynić.”

Radny Marek Szajda

„Chciałbym prosić Pana Przewodniczącego, w związku z niejasnościami, jakie miały miejsce na ostatniej sesji, aby wszyscy radni zostali zaopatrzeni w statut po jego ujednoliceniu, żebyśmy mieli wgląd do tej informacji po wszystkich zmianach, żebyśmy mogli pracować bez dziesięciu tysięcy kartek, tylko ten który został podjęty uchwałą Rady Miejskiej w Serocku.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Odpowiem, że nie będzie z tym żadnego problemu. Natomiast chcę, żebyście Państwo mieli świadomość, że funkcjonujecie na tych samych uprawnieniach jak zwykły obywatel. Mówiąc wprost, z formalnego punktu widzenia, jeśli dokument, a ujednolicony tekst statutu jest takim dokumentem, jest opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej, to obowiązku udostępniania w trybie wnioskowanym przez Pana radnego nie ma, każdy z Państwa ma możliwość bezpośrednio zapoznać się z tym dokumentem i go ściągnąć i nie widzę w tym żadnego problemu. Rozumiem, że są jakieś przeciwwskazania, żeby to we własnym zakresie uczynić, w związku z tym poproszę Pana Rafała Karpińskiego, aby radnym, którzy wyrażą chęć, takowy dokument dostarczyć, bo zakładam, że reszta jest sobie w stanie poradzić, opierając się chociażby o dostępne źródła internetowe.”

Radny Włodzimierz Skośkiewicz

- 1) „Ludzie wyrzucają worki z liśćmi na pola, ponieważ wydaje się, że są niedoinformowani. Może należałoby przygotować informację, że worki z liśćmi można przywieźć do Miejsko-Gminnego Zakładu Komunalnego w Serocku lub na składowisko odpadów w Dębem.
- 2) Jeśli ktoś jest na liście osób oczekujących na mieszkanie, czy może brać czynny udział w komisji przydzielającej mieszkania socjalne, czy powinien się zwolnić z pracy w tej komisji?”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Myślę, że na to drugie pytanie nie muszę odpowiadać.”

Radny Rafał Tyka

„Podejrzewam, że jeśli Pan Skośkiewicz przedstawił pytanie odnośnie tego czy ktoś jest na liście oczekujących, podejrzewam, że chodzi o moją osobę. Jeśli jestem na takiej liście, to nie wiem. Tak ładnie mi się to układa z wnioskiem o rozwiązanie komisji statutowej. Zaznaczę od razu, że nie jestem na żadnej liście oczekujących na mieszkanie. Cztery miesiące wcześniej złożyłem rezygnację słowną z mieszkania w budynku komunalnym z mieszkaniami socjalnymi w Jadwisinie w obecności burmistrza Zająca, argumentując rezygnację aspektami etycznymi, natomiast jestem członkiem komisji ds. przyznawania mieszkań.”

Radny Włodzimierz Skośkiewicz

„Pan Burmistrz nie zgadza się z tym.”

Radny Rafał Tyka

„Być może ja o czymś nie wiem i nie kłamię. Nie dlatego wezwałem pierwszy raz telewizję do budynku przy ul. Dworkowej w 2003r., natomiast później monitowałem kwestię budowy tego budynku, wytyczałem swoje siły, poświęcałem czas, niejednokrotnie względem swojej rodziny, żeby ten budynek powstał, a teraz żeby tak oczerniać.”

Radny Włodzimierz Skośkiewicz

„Ja mówiłem ogólnie o przydziałach mieszkań.”

Radny Rafał Tyka

„Składam następujące wnioski i zapytania:

- 1) Wniosek o powołanie Społecznej Rady Sportu.
- 2) Wniosek o powołanie Młodzieżowej Rady Sportu.
- 3) Wniosek o zawieszenie na jednym z dwóch masztów flagi państwowej przy skrzyżowaniu drogi krajowej nr 61 z drogą krajową nr 62 w Serocku. Są dwa maszty, na obydwu masztach są flagi gminy Serock, natomiast rzecz karygodna, nie ma flagi państwowej. Proszę Państwa my się wywodzimy z Polski a nie tylko z gminy Serock.
- 4) Czy gmina posiada kodeks etyki pracowników urzędu? Czy kodeks zezwala na brak odpowiedzi na zadane pytania przez mieszkańców gminy i radnych? Czy urzędnicy w ramach tego kodeksu mają przyzwolenie na przerywanie rozmów z petentami i radnymi Rady Miejskiej w Serocku?
- 5) Chciałbym uzyskać informację na temat ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków dzieci i młodzieży. Czy są jakieś nowe informacje w tym temacie?
- 6) Wniosek o natychmiastowe podjęcie działań dotyczących realizacji zadania mającego na celu instalację latarni na ul. Parkowej. Podam do informacji, że projekt jest już gotowy, o godzinie 16 robi się już ciemno a ul. Parkowa to jest ulica, która stanowi główne dojeżdżenie do osiedla Prof. Tutki, jest tam bardzo ciemno i niebezpiecznie. Odpukać, jeśli coś się stanie, wtedy będziemy wylewać łzy i zastanawiać się nad tym co się stało.
- 7) Informowałem w miesiącu czerwcu i lipcu, gdzie na mój wniosek nie zamieszczono sprawozdania ze święta, z części sportowej z Dnia Dziecka. Odpowiedziano mi w kilku wnioskach, bo drażyłem ten temat, że informacja odnośnie Dnia Dziecka została zamieszczona, że była to informacja ze strony wojskowej, która to organizowała. Jest to nieprawda, część sportową organizowałem ja, nie zamieszczono żadnej relacji. Podam jeszcze kilka przykładów, kilka relacji tego co ja robiłem przy

okazji różnych imprez takich jak: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, sprzątanie Jadwisina, teksty są okrajane. Nawiążę do ostatniej imprezy, którą w ramach funduszu sołeckiego organizowaliśmy z Panem sołtysem w Jadwisinie. Również taka relacja przez organizatorów została przesłana do działu promocji. Żeby to była relacja okrojona, to jeszcze rozumiem, ale to jest relacja zmieniona. Jest całkiem inne brzmienie, jest dostosowana pod potrzeby osób trzecich, tego dział promocji nie ma prawa robić. Dział promocji może okroić tekst w zależności od możliwości druku itd., ale nie widzę takiej potrzeby, ponieważ czasami w informatorze pokazują się tak banalne rzeczy, że nie powinny się tam ukazywać. Kwestia integracji kilkuset osób, pracy, poświęcenia. Zaznaczam od razu, odpowiem na możliwość odpowiedzenia na wniosku, że informator gminy bądź strona gminy nie promuje firm. Tu nie zaangażowały się firmy, tylko osoby prywatne. Ta sama relacja, która została przesłana do jednej z gazet naszych powiatowych i ta sama relacja, która została przesłana do działu promocji wygląda zupełnie inaczej. Taki jeden mały kruczek, w relacji na stronie gminy nie ma podziękowania dla osób prywatnych, które zaangażowały swój czas, swoje środki i zaangażowały się same, same z siebie a nie były do tego zmuszane. Moim zdaniem jest to bardzo przykra sprawa. Składałem wniosek o zamieszczenie w bieżącym informatorze gminnym relacji z ostatniej imprezy w Jadwisinie w takim kształcie w jakim została przesłana do działu promocji.”

Przewodniczący Rady Osiedla Zegrze Cezary Semenik

- 1) „Chodzi o częstotliwość odbioru śmieci segregowanych. Sprawę zgłaszałem do Straży Miejskiej i Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, reakcja była natychmiastowa. Jeżeli nie ma problemów z wywożeniem śmieci zmieszanych, tak w przypadku śmieci segregowanych robi się wielkie śmietnisko, w szczególności po weekendach. Prosiłbym o interwencję, szczególnie we wspólnotach zarządzanych przez Pana Kalinowskiego, ponieważ tam istnieje problem, podejrzewam, że mają za mało koszy.
- 2) W ostatnim czasie był poprawiany parking na ul. Drewnowskiego. Nie było problemu z chodnikiem i układaniem kostki. Mieszkańcy zadają pytanie jaki był sens pomalowania asfaltu. Asfalt został pomalowany w tych miejscach, w których pęka, efekt tego jest żaden. Chodzi o pierwszy parking przy blokach, gdzie znajduje się apteka.”

Pan Piotr Plechawski

„Występuję w imieniu mieszkańców budynku nr 15 przy ul. Zegrzyńskiej w Skubiance. Przez 15 lat zarządzał nami Miejsko-Gminny Zakład Komunalny, dostaliśmy pismo, że od 1 stycznia 2014r. przechodzimy pod własne zarządzanie. Z tego co wiem, zgodnie z ustawą o zarządzaniu mieszkaniami i zasobami mieszkaniowymi, zarządca powinien tak zarządzać budynkiem, aby nie doprowadzić do pogorszenia stanu technicznego i wizualnego. Przez 15 lat ten stan wizualny się nie pogorszył, ale stan techniczny budynku jest taki jaki jest. Nic nie było tam naprawiane. Zostaliśmy poinformowani, że nie mamy żadnych pieniędzy na koncie, że to były pieniądze do „wspólnego wora”. Przez 15 lat płaciliśmy czynsz, który nabrał się w kwocie 140.000zł. Był wykonany remont na 70.000zł i inne prace, ale do tej pory zakład komunalny nie potrafi się z nami rozliczyć, pomimo wielu pism i prośb. Prosiłbym o rozliczenie czynszu, na co ten czynsz był przeznaczany. Nie otrzymaliśmy do tej pory żadnego pisma, na co to jest przeznaczane. Powiadomiono nas, że zostajemy ze stanem zerowym. Wymiany wymaga tam piec, cała instalacja gazowa i wodna, łącznie z ciekącym dachem. Proszę o jakąś pomoc. Mam protokół z zapytania, które otrzymał Pan Marek Szajda,

że przychody były większe niż koszty utrzymania budynku. Chcielibyśmy dowiedzieć się co stało się z resztą pieniędzy, które wpłacaliśmy?”

Radny Rafał Tyka

„Pan Przewodniczący poinformował, że zostało złożone pismo przez grupę radnych dotyczące ustawienia kontenerów na śmieci segregowane. Do tej pory żadne z nas nie otrzymało odpowiedzi. Proszę o udzielenie odpowiedzi w tej kwestii. Mówię o tym w takim kontekście, że niedawno gmina szczyła się tym, że jesteśmy liderem recyklingu, jeśli chodzi o Mazowsze, bodajże kraj. Modna jest kwestia sadzenia drzew itd., ale pozbawiliśmy ludzi możliwości wyboru segregacji śmieci, co za tym idzie odbioru tańszych śmieci.

W związku z tym chciałbym złożyć wniosek dotyczący wysypiska komunalnego w Dębem. Jaka jest jego pojemność, w ilu procentach to wysypisko zostało wypełnione? Pytam w takim kontekście, że wszystkie śmieci komunalne są wywożone za darmo do naszego wysypiska, z tego co wiem termin eksploatacji wysypiska został wydłużony do 2020r., w 2020r. następną osobą, która będzie zarządzać naszą gminą, obudzi się z ręką w nocniku, bo okaże się, że bardzo duże koszty związane z wywozem śmieci komunalnych spoczną na budżecie gminy albo na mieszkańcach.

W kwestii dotyczącej budynku przy ul. Zegrzyńskiej w Skubiance, chciałbym się dowiedzieć na co została przeznaczona kwota 70.000zł?”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Uzgodniliśmy z Panem Burmistrzem, że wszystkie wnioski i zapytania, które zostały złożone na tej sesji spotkają się z odpowiedzią pisemną.”

Następnie stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za udział i zakończył XLI sesję Rady Miejskiej w Serocku o godz. 17.45.

Protokolowała

Anna Bilińska

*Przewodniczący
Rady Miejskiej w Serocku*

Artur Borkowski

